

Grzegorz Baziur

PWSZ im. rtm. Witolda Pileckiego w Oświęcimiu

MIĘDZY NIEMIECKIM ARNSWALDE A POLSKIM CHOSZCZNM: ARMIA CZERWONA W CHOSZCZNIE I POWIECIE CHOSZCZEŃSKIM

Choszczno, miasto powiatowe położone na Pomorzu Zachodnim, które należy do Polski od 1945 roku jest jednym z ciekawszych i ładniejszych miast tego regionu. W okresie przynależności do ziem niemieckich, a w latach 1871-1945 do II Rzeszy Niemieckiej, Republiki Weimarskiej i III Rzeszy Niemieckiej miasto nosiło niemiecką nazwę Arnswalde. Mimo zdobycia go 23 lutego 1945 roku przez wojska sowieckiej 61 Armii, dowodzonej przez gen. płk. Pawła Biełowa, walczącej w ramach I Frontu Białoruskiego, jeszcze przez wiele tygodni używano tej nazwy, mówiono również o powiecie arnswaldzkim¹.

Na temat historii miasta ukazało się wiele publikacji, zarówno w literaturze polskiej, jak i niemieckiej. Na uwagę zasługują pozycje autorstwa historyka Ziemi Choszczeńskiej, dr. Grzegorza Jacka Brzustowicza, w których ukazał on wiele nieznanych szczegółów z dziejów miasta i powiatu, a także Mariana Erenca, Jerzego Tatonia, czy też praca zbiorowa poświęcona dziejom Ziemi Choszczeńskiej pod redakcją Stanisława Laska². Spośród autorów niemieckich warto odnotować opracowania i wspomnienia niemieckie Fritza Mörkego czy Hansa Voigta³.

Walki o zdobycie Arnswalde były związane z rozpoczętą 12 stycznia 1945 roku przez Armię Czerwoną ofensywą zimową na froncie wschodnim, podczas której już

¹ Niemieckie nazwy i sformułowania, jak np. Arnswalde, czy powiat arnswaldzki (арнсвальдский уезд) występują w wielu pismach i korespondencji między wojskowymi władzami sowieckimi a przedstawicielami powstającej administracji polskiej w tym obwodzie, pochodzącej z wiosny i lata 1945 r., które są zgromadzone w Archiwum Państwowym w Stargardzie Szczecińskim i Szczecinie – zob. *Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*, red. S. Laska, Szczecin 1976.

² G.J. Brzustowicz, *Choszczno jakiego nie znacie*, t. 3: *Ostanie stulecie miasta Arnswalde (1815-1945)*, Choszczno 2006; *idem*, *Przełom. Kreis Arnswalde – Powiat Choszczeński w 1945 roku*, cz. 5-7, „Kurier Choszczeński” 2000, nr 12-15; M. Erenc, *Próba odtworzenia obrony niemieckiej na Pomorzu i nad Odrą w styczniu i lutym 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1994, z. 3; J. Tatoń, *Wojenne okruchy. Próba odtworzenia działań bojowych wojsk niemieckich na ziemi stargardzkiej na przełomie lutego i marca 1945 r.*, „Stargardia”. Rocznik Muzeum w Stargardzie 2002, t. 2, s. 273-287.

³ F. Mörke, *Der Kampf und der Kreis Arnswalde in Jahre 1945*, Göttingen 2001; H. Voigt, *Die Kämpfe um und Arnswalde, [w:] Als Arnswalde Brannte. Eine Dokumentation*, Berlin 1968.

31 stycznia oddziały 2. Armii Panczernej Gwardii i 5. Armii Uderzeniowej dotarły do linii Odry pod Kostrzynem. W związku z zagrożeniem ze strony Armii Czerwonej dowództwo niemieckie utworzyło Grupę Armii „Wisła” w sile około pół miliona żołnierzy z zadaniem obrony Pomorza; dowódcą GA „Wisła” został Heinrich Himmler. Ponieważ teren ówczesnie niemieckiego *Kreis Arnswalde* znalazł się na linii marszu wojsk sowieckich, a od 30 stycznia 1945 roku stopniowo zacieśniał się pierścień okrążenia wojsk sowieckich wokół miasta, pułk artylerii niemieckiej, który stacjonował w mieście, przygotował się do jego obrony i ostrzału Sowietów w promieniu 5-12 km⁴.

W przededniu rozpoczęcia walk o Arnswalde, w styczniu 1945 roku, w mieście schroniło się około 7-8 tysięcy uciekinierów niemieckich, a miasto liczyło niemal 14 tysięcy mieszkańców. W tym czasie stacjonowały w nim też oddziały Szkoły Podoficerskiej Grenadierów Pancernych, pułk artylerii, batalion strzelców i dwa bataliony Volkssturmu. W mieście znajdowały się też lazarety wojskowe, w których przebywali ranni żołnierze. Walki niemiecko-sowieckie nad Notecią mieszkańcy Arnswalde przyjęli z niepokojem, obawiając się ataku Armii Czerwonej na miasto, tym bardziej że żołnierze Szkoły Podoficerskiej, którzy od 26 stycznia brali udział w walkach z Sowietami, ponieśli duże straty.

Strach był jeszcze większy, gdy 27 stycznia do miasta dotarła informacja o zdobyciu przez Rosjan mostu na Drawie i zajęciu przez czołgi sowieckie Starego Osieczna. W sytuacji zagrożenia dowództwo obrony miasta wydało rozkaz ustawienia na rogatkach i drogach wiodących do miasta zapór przeciwczołgowych, a część ludności – nie wytrzymując napięcia – na własną rękę pośpiesznie opuściła miasto. Na wieść o walkach pod Voldenbergiem (Dobiegiew), 28 stycznia 1945 roku starosta powiatowy Schnuke – jako komisarz obrony i ewakuacji ludności – 29 stycznia zarządził ewakuację ludności, łamiąc zakaz gaulaeitera NSDAP w Szczecinie, Franza Schwede-Coburga. Jednakże znaczna większość ludności nie podporządkowała się wezwaniu do ewakuacji, uznając je za objaw defetyzmu, co nie przeszkodziło Schnukemu w wyjeździe 30 stycznia, 1 lutego zaś z Arnswalde wyjechał ostatni pociąg z ewakuowaną ludnością, po czym odjechało jeszcze kilka transportów samochodowych, kończąc tym samym całą akcję⁵. Jednak w obliczu walk, do miasta napływały nowe grupy uchodźców, które pozostały tam po rozpoczęciu oblężenia przez wojska sowieckie.

Na podjęcie decyzji o ewakuacji ludności wpłynęły też prawdopodobnie informacje o terrorze wojsk sowieckich w okolicach Arnswalde. Jak podaje Grzegorz Brzustowicz – od 28 stycznia do 15 lutego 1945 roku żołnierze 80 i 89 Korpusu,

⁴ W zasięgu artylerii niemieckiej była linia Glezno-Zamęcin-Zwierzyn-Nowy Klukom-Korytowo-Suliszewo. Niemiecki ostrzał był szczególnie skoncentrowany w okolicach Starego Klukomia-Radunia-Wardynia i Rzecka – zob. G.J. Brzustowicz, *op. cit.*, s. 105-106; por. F. Mörke, *op. cit.*, s. 102-103; zob. J. Tatoń, *op. cit.*, s. 280.

⁵ *Ibidem*, s. 282-284.

wchodzących w skład 61 Armii zamordowali 287 osób spośród niemieckiej ludności cywilnej, z tego od 30 stycznia do 3 lutego 122 osoby cywilne i jednego żołnierza niemieckiego w okolicach Krzęcina. Liczby te stanowią 48% strat ludności cywilnej w skali całego powiatu. Dochodziło do palenie Niemców razem z zabudowaniami lub deportacji ludzi w głąb Związku Sowieckiego, na przykład z okolic Krzęcina wywieźli oni około 30 osób, z których po wojnie powróciło jedynie kilka. Chęć mordowania ludności wpływała u Rosjan z nienawiści i chęci zemsty za czyny popełnione przez Niemców na okupowanych obszarach ZSRR. Bez związku z walkami spalili też Sowieci we wsiach powiatu 181 budynków, a ponadto przynieśli ze sobą pchły, które rozniosły choroby zakaźne⁶.

W obliczu nadciągających wojsk sowieckich, niemieckie władze wojskowe ogłosiły Arnswalde twierdzą, w której rozpoczął swoje urzędowanie komendant wojenny gen. Hans Voigt, który był też dowódcą obrony miasta. W związku z przygotowaniem do obrony Voigt zaczął gromadzić w mieście resztki różnych oddziałów, głównie jednostek frotowych, wycofujących się pod naporem wojsk sowieckich. Na potrzeby walczących wojsk niemieckich przeznaczył on również szpital i wydał polecenie utworzenia rezerwowego lazaretu. Wojska niemieckie wzmocniły posterunki obronne w okolicy dworca kolejowego, dysponując między innymi pociągiem pancernym, który 31 stycznia wziął udział w walkach w okolicach Bierzwnika. Ponadto 1 lutego przybyły do Arnswalde oddziały III Korpusu Pancernego SS i 281 Dywizji Piechoty gen. Steinera. W celu obrony Arnswalde przybyła też 4 Dywizja SS, która wcześniej stacjonowała na zachodzie Niemiec oraz 163 Dywizja Piechoty, ściągnięta z Norwegii, a także Brygada Strzelców Morskich stacjonująca nad Bałtykiem. W sumie liczba przybyłych do Arnswalde żołnierzy przekraczała 3000⁷.

W mieście 2 lutego 1945 roku panował jeszcze spokój, choć – jak pisze G.J. Brzustowicz:

W mieście słychać już było odgłosy wystrzałów i wybuchów pocisków artyleryjskich. Po ulicach nikt też nie spacerował, tylko poruszano się biegiem. Nad porządkiem czuwali wtedy członkowie Volkssturmu [pospolitego ruszenia – G.B.]. 2 lutego 1945 roku według Rosjan i pracujących w cukrowni Polaków, spadł w centrum miasta pierwszy pocisk sowiecki⁸.

Tego dnia wojska sowieckiej 61. Armii rozpoczęły oblężenie miasta. Wywoływało ono coraz większe zdenerwowanie i niepokój mieszkańców, a oddziały SS, Wehrmachtu i Volkssturmu przygotowywały się do obrony miasta i powiatu, okopując się w rejonie Zamęcina i sąsiednich miejscowości. W tym czasie toczyły się walki pod Pęczycami, Korytowem, Suliszewem, Zamęcinem, Lubianą i Raduniem, a im dłużej one trwały,

⁶ G. Brzustowicz, *Rosjanie w okolicach Krzęcina* [komputeropis tekstu, przesłany autorowi 20 X 2015 r. przez G.J. Brzustowicza].

⁷ F. Mörke, *op. cit.*, s. 55 i n.; por. H. Voigt, *op. cit.*, s. 26-28.

⁸ G.J. Brzustowicz, *Choszczno...*, s. 106; zob. H. Voigt, *op. cit.*, s. 38.

tym więcej czasu Niemcy mogli przeznaczyć na przygotowania do obrony samego miasta, tym bardziej, że wypierane przez Rosjan oddziały niemieckie wycofywały się na roгатki Arnswalde. W celu obrony miasta, w okrażeniu znajdowało się około 2000 żołnierzy niemieckich.

Walki o Arnswalde rozpoczęły się 4 lutego 1945 roku i trwały do 23 lutego, a do 21 lutego sowieckie bombardowania zniszczyły większość budynków w centrum miasta, jedynie tam, gdzie było to możliwe, Niemcy zamienili domy w punkty oporu, umieszczając w oknach setki worków z piaskiem i stanowiska karabinów maszynowych. Umocnione pozycje były połączone z wykopanymi rowami strzeleckimi, a na skrzyżowaniach i rogach ulic mieszkańcy miasta przy pomocy żołnierzy wzniesli barykady. Podobnie było też na drogach dojazdowych do miasta, na drogach leśnych ścięto drzewa, a przedmieścia zaminowali niemieccy saperzy⁹.

Rosjanie uderzyli na Arnswalde od wschodu i południa. W obawie przed zbliżającym się frontem, 2 lutego 1945 roku z majątku w Starym Klukomiu wyjechał jego właściciel, Karl Schaepper, i tego samego dnia dotarł do niego pierwszy oddział sowiecki. Z zajętego Starego Klukomia Sowietci codziennie wyruszali na zwiad, dochodząc do parowozowni w Arnswalde, gdzie załoga SS powstrzymywała ich gwałtownym ogniem z broni maszynowej. 3 lutego Rosjanie także uruchomili specjalne megafony podające komunikaty i melodie, które miały wywołać popłoch wśród Niemców, choć – poza nielicznymi przypadkami – większej dezercji w niemieckich szeregach nie odnotowano.

Pierwsza próba zdobycia Arnswalde przez wojska sowieckie nastąpiła 12 lutego 1945 roku. Pomimo użycia przez nich ciężkich czołgów typu „Józef Stalin”, ich natarcie zostało powstrzymane. Gwałtowne walki toczyły się o parowozownię, stację kolejową i cukrownię, której bronił oddział liczący 60 żołnierzy. Dowództwo obrony Arnswalde szczególnie umocniło ten odcinek, wyposażając go w broń maszynową, moździerz, a stanowiska artyleryjskie były bardzo dobrze zamaskowane. Niemcy obserwowali też całą okolicę przez wizjery z okien budynków. Tylko cukrowni broniło dwanaście karabinów maszynowych i kilkadziesiąt pancerfaustów, poza tym w piwnicach umieszczono niszczycieli czołgów¹⁰. Po intensywnych walkach żołnierze sowieccy opanowali obiekt, biorąc do niewoli 24 jeńców oraz zdobywając dużo broni i amunicji. W czasie walki o cukrownię poległo blisko czterdziestu Niemców¹¹. 12 lutego pociski sowieckie zniszczyły kościół, w którym zapadł się dach i szczyt wieży. Niemcy budowali barykady i umacniali pozycje wokół stanowisk „Tygrysów”¹².

⁹ *Ibidem*, s. 107-108.

¹⁰ *Ibidem*, s. 110; H. Voigt, *op. cit.*, s. 40.

¹¹ G.J. Brzustowicz, *Choszczno...*, s. 110-111.

¹² *Ibidem*; por. H. Voigt, *op. cit.*, s. 41-42.

Po nieudanym ataku, dowództwo sowieckie wysłało trzech parlamentarzystów z listem do komendanta Arnswalde, w którym żądało kapitulacji do 13 lutego 1945 roku, do godziny 10.00. W zamian Sowietci gwarantowali żołnierzom garnizonu Arnswalde opiekę i pomoc medyczną, zachowanie mundurów i stopni oficerskich dla oficerów, żołnierzy i Volkssturmu. Przyjęcie warunków miało potwierdzić wywieszenie białej flagi na kościelnej wieży¹³.

Po upłynięciu terminu ultimatum Sowietci rozpoczęli nieprzerwany, siedmiogodzinny artyleryjski ostrzał Arnswalde, w wyniku którego około godziny 18.00 prawie całe miasto stanęło w płomieniach. Podczas bombardowania Sowietci kilkakrotnie atakowali niemieckie linie obronne, szczególnie w rejonie dworca; niektóre niemieckie oddziały próbowały przedrzeć się do okrążonego miasta, ale było to już niemożliwe. Dowódca 61 Armii, gen. Bielow, skierował do walki o Arnswalde dodatkowe siły w postaci IX Korpusu Piechoty Gwardii pod dowództwem gen. Grigorija Chaluzina. Nie zdążyły one jednak dotrzeć do miasta, gdyż zadanie przerwała niemiecka kontrofensywa pod kryptonimem „Sonnenwende”¹⁴.

Mimo niemieckiej kontrofensywy, Rosjanie nie przerywali ataku na miasto, a straty wśród jego obrońców były coraz większe. Coraz trudniej w wirze walk było też pochować poległych. 17 lutego oddziały dywizji Nordland odbiły z rąk sowieckich Sławęcín, zaatakowały Bonin, Marienfelde i Ziemomyśl, odzyskały chwilowo Stradzewo i rozewwały pierścień okrążenia. Pozwoliło to uzyskać połączenie z Arnswalde, dlatego też przez utworzony kilkukilometrowy pas, niemal środkiem biegła droga Arnswalde-Slagentin (Sławęcín). Wykorzystując powstałą sytuację, niemieckie władze wojskowe postanowiły ewakuować ludność cywilną, przebywającą jeszcze w Arnswalde, a sprawnego przebiegu ewakuacji miały dopilnować oddziały SS.

W niedzielę, 18 lutego 1945 roku, o godzinie 2.00 w nocy, superintendent arnswaldzki, a jednocześnie komendant wojenny i burmistrz miasta, Gramlow, oraz dr Tuchow wyprowadzili korytarzem szerokości 3 km mieszkańców oraz jeńców francuskich i polskich z okrążonego miasta. W zupełnych ciemnościach, w milczeniu, przy zakazie palenia papierosów szła drogą kolumna kilku tysięcy osób, której bezpieczeństwa strzegli po bokach żołnierze oddziałów SS. Relacje podają różne liczby wyprowadzonych osób: dr Tuchow – 3000-5000, superintendent Gramlow i gen. Hans Voigt – 6000-8000, w literaturze niemieckiej przyjęto zaś liczbę 5000-7000 osób¹⁵. Tą samą drogą gen. Voigt wyprowadził też z okrążenia większość swoich oddziałów: dwie dywizje oraz inne luźne grupy bojowe, tworzone w mieście z ochotników i resztek rozbitych oddziałów. W mieście pozostały oddziały, które miały zabezpieczać tyły.

¹³ H. Voigt, *op. cit.*, s. 50-51.

¹⁴ M. Ferenc, *op. cit.*, s. 121-122; por. J. Gajowniczek, T. Siewior, *Polskie ślady na Pomorzu Zachodnim*, Dolice 2011, s. 80; zob. też Operacja „Sonnenwende”, <http://www.pomorze.gd.pl/sonnenwende.htm> [dostęp: 16.05.2013].

¹⁵ G.J. Brzustowicz, *Choszczno...*, s. 111-112; H. Voigt, *op. cit.*, s. 45.

Liczyły one około 3000 żołnierzy. Oddziały te nie zdążyły się wymknąć przez „korytarz”, co było możliwe jeszcze 18 lutego, i zostały ponownie zamknięte w okrążeniu. Dzień później, 19 lutego, wznowiono walki o miasto¹⁶. Po ewakuacji ludności cywilnej, dr Tuchow powrócił do oblężonego miasta i jeszcze 21 lutego 1945 roku wypełniał obowiązki wojennego burmistrza. W nocy z 21 na 22 lutego 1945 roku kilka grup żołnierzy niemieckich wyostało się z Arnswalde w kierunku Iny, docierając do swoich oddziałów.

Rosjanie 22 lutego rozpoczęli kolejny szturm na miasto. Nie napotkali już zbyt silnego oporu, choć zostali zdziesiątkowani ogniem karabinów maszynowych. Niemcy bronili się jeszcze, wykorzystując do tego celu średniowieczne mury obronne. W celu ich skruszenia, żołnierze sowieccy użyli wiązek granatów ręcznych, które jednak nie wyrządziły im większej szkody. Dopiero użycie artylerii spowodowało duże wyłomy w murze i przełamanie linii obrony niemieckiej. Po sforsowaniu murów doszło do walk na bagnety i pięści. Część żołnierzy niemieckich wycofała się do mleczarni i budynku sądu, które jednak wkrótce zdobyto¹⁷.

O godzinie 4 rano 23 lutego ponownie rozpoczęła się walka. Rosjanie przez 45 minut ostrzeliwali miasto, jednak Niemcy nie mieli już sił do dalszej obrony. Przed godziną 6.00 nadeszła od Rosjan informacja o chęci poddania się. Po tym, jak ostrzał artyleryjski został przerwany, niemieckie dowództwo zameldowało o zakończeniu oporu w Arnswalde i resztki niemieckich obrońców miasta złożyły broń¹⁸.

W walkach o miasto prawdopodobnie poległo około 3000 Rosjan, ale na cmentarzu sowieckim, utworzonym w powojennym Choszcznie, jest pochowanych jedynie około 550 żołnierzy. Na cmentarzu wystawiono pomnik z napisem w języku rosyjskim, który mówi: „Przechodniu przekaz naszej ojczyźnie, że polegliśmy walcząc za nią”. Ponadto na rynku miasta wystawiono Pomnik Zwycięstwa upamiętniający zdobycie miasta przez Sowietów. Na podstawie tych danych można przyjąć wstępnie, że śmierć w walkach o Arnswalde poniosło około 400 żołnierzy sowieckich. O wiele gorzej jest z ustaleniem liczby poległych Niemców. Wiadomo o pogrzebaniu 150 SS-manów w grobie zbiorowym. Innych poległych, w tym cywilów, chowano w mogiłach zbiorowych lub lejach po bombach. W ostatnich dniach nie myślano już o grzebaniu poległych. Wydaje się zatem, że informacje o blisko 3000 poległych i zabitych Niemców są mocno zawyżone – można przyjąć, że łącznie w walkach o Arnswalde zginęło 150-200 Niemców oraz 400-550 Rosjan. Dzień 23 lutego 1945 roku, rozpoczynający kilkumiesięczny okres sowieckiej okupacji miasta, był faktycznym końcem dziejów niemieckiego Arnswalde¹⁹.

¹⁶ Zob. E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski północnej 1945*, Gdynia 1967, s. 81.

¹⁷ G.J. Brzustowicz, *Choszczno...*, s. 113.

¹⁸ *Ibidem*; por. *idem*, *Przełom...*, cz. 7, nr 14-15.

¹⁹ E. Jadziak, *Wyzwolenie Pomorza. Działania I armii WP w operacji pomorskiej Armii Radzieckiej 6 III- 7 IV 1945*, Warszawa 1962; zob. też L. Adamczewski, *Burza nad Provinz Pommern:*

Po zdobyciu Arnswalde, sowieckie władze wojskowe utworzyły w mieście powiatową komendanturę wojenną, na czele której stanął komendant powiatu arnswaldzkiego, ppłk Jaworowicz. Jej struktura ogólnie nie odbiegała od zasad przyjętych w tej kwestii w służbach tyłowych Armii Czerwonej, na podstawie instrukcji z lat 1944-1945²⁰. W chwili zdobycia Arnswalde Sowietci obejmowali miasto, w którym stopień zniszczenia szacowano na 83% – zniszczeniu uległo 1345 różnych budynków²¹.

W związku z zajmowaniem kolejnych miejscowości na Pomorzu Zachodnim przez wojska sowieckie, 20 lutego 1945 roku Państwowy Komitet Obrony ZSRR podjął uchwałę 7558 dotyczącą przyszłej zachodniej granicy Polski, a jej ostatni artykuł dotyczył ponemieckich przedsięwzięć na ziemiach przyłączanych do Polski, zwrotów mienia radzieckiego oraz przekazywania administracji polskiej zdobytych na nowych ziemiach składów z żywnością. Przy radach wojennych frontów nadal rezydowali przedstawiciele Rządu Tymczasowego RP, który powstał z przekształcenia Polskiego KWN 31 grudnia 1944 roku²². Wspomniana uchwała tymczasowo regulowała status prawa gospodarczego na obszarach położonych na zachód i północ od granicy polsko-niemieckiej z 1939 roku. Przekazywała wszelkie sprawy związane z obsadzaniem obiektów gospodarczych, ich demontażem i wywozem na terenie działania Armii Czerwonej w ręce dowódców oddziałów do spraw zdobyczy wojennej. 26 lutego 1945 roku zostali mianowani przedstawiciele Rządu Tymczasowego RP przy dowództwach frontów, między innymi Leonard Borkowicz przy I FB, którego wojska zdobywały Arnswalde²³.

Jednym z ważniejszych zadań sowieckich komendantur wojennych był wywóz ocalałych zakładów przemysłowych i rolnych na zajętych przez Armię Czerwoną

upadek prowincji pomorskiej Trzeciej Rzeszy, Zakrzewo 2012; zob. E. Marcinkowski, *Kierunek Choszczno*, <http://www.choszczno.pl/content/view/3495/243> [dostęp: 20.11.2016].

²⁰ Tryb powoływania komendantur związany był z utrzymaniem dotychczasowej, niemieckiej struktury administracyjnej wschodnich Niemiec i w dużej mierze zależał od znaczenia strategicznego miejscowości oraz liczby obiektów gospodarczych znajdujących się pod ich zarządem – zob. G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945-1947*, Warszawa 2003, s. 17-31; por. A. Magierska, *Przywrócić Polsce. Przemysł na Ziemiach Odzyskanych 1945-1946*, Warszawa 1986; zob. też *eadem*, *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku. Kształtowanie się podstaw polityki integracyjnej państwa polskiego*, Warszawa 1978; T. Machura, *Działalność Grup Operacyjnych Ministerstwa Przemysłu i Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów na Pomorzu Zachodnim*, „Rocznik Koszaliński” 1971; zob. też M. Żukowski, *Kształtowanie się organów władzy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1946: studium historyczno-prawne*, Koszalin 2001.

²¹ Choszczno, <http://zchoszczno.pl/encyklopedia,choszczno.html> [dostęp: 19.10.2015].

²² W. Roszkowski (A. Albert), *Najnowsza historia Polski 1918-1980*, Londyn 1991, s. 458.

²³ Do głównych zadań przedstawicieli Rządu Tymczasowego RP należało zabezpieczenie potrzeb walczących wojsk, regulacja stosunków między wojskiem a administracją polską, współpraca z radami wojennymi frontów oraz ustalenie zadań wspólnie z komendanturami wojennymi. Przy poszczególnych dowództwach frontów powstały też wydziały do spraw komendantur wojennych, a szefem służby komendanckiej przy I FB był gen. Tielegin – zob. A. Magierska, *Przywrócić Polsce...*, s. 17-18.

obszarach zachodniej Polski i wschodnich Niemiec. W tym celu 11 lutego 1945 roku GOKO ZSRR powołał cztery specjalne trzyosobowe komisje, działające przy dowództwach I, II, III FB oraz I FU, których zadaniem było przeprowadzenie lustracji przedsiębiorstw przeznaczonych do wywozu do ZSRR. Temu celowi służyły też podejmowane uchwały i zarządzenia prawne GOKO ZSRR odnoszące się do procederu rabunkowego wywozu mienia gospodarczego z ziem, które Sowieci mieli przekazać Polsce, w tym między innymi z terenu Arnswalde i powiatu²⁴. Być może pod wpływem polskich postulatów 12 kwietnia 1945 roku GOKO wydał uchwałę numer 8097, wprowadzającą poprawki do uchwał z marca 1945 roku, dotyczącą wywozu części urządzeń z zakładów przemysłowych wybudowanych przez Niemców w okupowanej Polsce. W podjętej uchwale nakazano odpowiednim ministrom ZSRR i Głównemu Zarządowi Zdobyczy Wojennych pozostawienie w całości lub części przygotowanych do wywozu urządzeń, maszyn lub materiałów w przedsiębiorstwach Poznania i Górnego Śląska. Demontaż i wywóz z Polski poniemieckich urządzeń przemysłowych ułatwił też sam Rząd Tymczasowy, który 26 marca 1945 roku podpisał z rządem ZSRR tajną umowę „O wykorzystaniu urządzeń niemieckich i innego majątku niemieckiego znajdujących się na terytorium Polski”²⁵.

Ostatecznie zakres kompetencji polskich władz cywilnych na ziemiach przyłączonych do Polski został rozstrzygnięty podczas specjalnej konferencji w Warszawie 28 maja 1945 roku, w której z polskiej strony uczestniczyli: prezydent KRN, Bolesław

²⁴ 12 IV 1945 r. GOKO podjął dwie uchwały – nr 8101 i 8103, które dotyczyły zorganizowania przez Ludowy Komisarjat Uzbrojenia i Ludowy Komisarjat Przemysłu Lotniczego ZSRR specjalnych oddziałów zajmujących się demontażem i wywozem urządzeń z obiektów gospodarczych w zachodniej Polsce i wschodnich Niemiec. Do oddziałów tych GOKO skierował ponad 400 inżynierów i techników. Podczas posiedzeń GOKO 14 III 1945 r. i 12 IV 1945 r. podjęto 17 uchwał, które dotyczyły demontażu i wywozu urządzeń i instalacji przemysłowych z południowej części Pomorza (Bydgoszcz, Toruń), Poznania, Górnego Śląska, Pomorza Zachodniego (Stargard Szczeciński, Choszczno) i ziemi lubuskiej (Świebodzin) – zob. G. Baziur, *op. cit.*, s. 23-24.

²⁵ Umowa dotyczyła eksploataowania przez Armię Czerwoną zdobytych fabryk i przedsiębiorstw rolnych na ziemiach przechodzących do Polski, rozszerzając na korzyść strony sowieckiej postanowienia uchwały GOKO z 20 II 1945 r. i późniejszych uchwał w sprawach dotyczących demontażu i wywozu urządzeń. Postanowienia umowy wpłynęły też na treść wydanej 27 III 1945 r. instrukcji dotyczącej pracy GO KERM, która uznała tylko własność państwową i nakazywała traktować jako własność państwa polskiego wyłącznie obiekty przekazane protokolarnie przez jednostki Armii Czerwonej, pozostałe obiekty gospodarcze zaś określała jako zdobycz wojenną. W odpowiedzi na krytykę tego dokumentu w rządzie, minister przemysłu i handlu, Hilary Minc określił ów układ mianem „dżentelmeńskiego i przyjacielskiego”, biorąc za podstawę zniszczenia wojenne w ZSRR – na temat braku suwerenności w polsko-sowieckich stosunków gospodarczych pisze były wiceminister przemysłu i handlu, Henryk Różański – zob. H. Różański, *Śladem wspomnień i dokumentów (1945-1948)*, Warszawa 1988, s. 216-217; por. J. Szostak, *Uchwały Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z lat 1941-1945 dotyczące spraw polskich*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1993, nr 16, s. 80-82. Wspomnianą obronę umowy z 26 III 1945 r. minister przemysłu i handlu, Hilary Minc, wyłożył w przemówieniu, które wygłosił 29 VIII 1945 r. podczas Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych we Wrocławiu – zob. *Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych Wrocław-Jelenia Góra, 27-29 sierpnia 1945 r.*, Warszawa 1945, s. 63.

Bierut, marszałek Michał Rola-Żymierski, dowódcy 1 i 2 Armii Wojska Polskiego: gen. Stanisław Popławski vel Iwan Grochow i Karol Świerczewski, generalny pełnomocnik dla Ziem Odzyskanych, Edward Ochab, i jego zastępcy, natomiast stronę sowiecką reprezentował gen. Wiktor Szatiłow. Na wspomnianej konferencji podjęto decyzję przekazania całości władzy w ręce pełnomocników Rządu Tymczasowego RP, którzy mieli przejąć pełnię władzy na podległych im obszarach²⁶.

Po przejściu frontu i zakończeniu działań wojennych na Pomorzu Zachodnim oddziały Armii Czerwonej obsadziły większość zdobytych zakładów przemysłowych, a członkowie Grup Operacyjnych KERM / MPiH zaczęli szacować straty gospodarcze. W sporządzonych raportach stwierdzili oni, że wojenne straty przemysłu na Pomorzu Zachodnim wyniosły 70%, a rzemiosła od 83% do 92%. Dalsze straty powodowały oddziały wojsk zdobywczych Armii Czerwonej, zajmujące od wiosny 1945 roku całe zakłady przemysłowe i obiekty rolne²⁷. Sowietkie oddziały zdobywcze w Choszcznie 4-6 maja 1945 roku zdemontowały i wywiozły do ZSRR ocalałe urządzenia cukrowni i zdemontowały maszyny z Fabryki Maszyn Rolniczych Jahna²⁸.

Jednak od początku pobytu wojsk sowieckich na ziemiach włączonych, dowódcy nie kwapili się z oddawaniem obiektów przemysłowych. Takie wypadki w okresie od lutego do końca 1945 roku miały również miejsce w samym Choszcznie, jak i w powiecie choszczeńskim. Powolne przekazywanie mienia przez dowódców sowieckich wiązało się z jednej strony z niechęcią ze strony lokalnej komendatury Armii Czerwonej, z drugiej zaś stosunkiem oficerów Armii Czerwonej do powstającej administracji polskiej, która podlegała Rządowi Tymczasowemu RP, dyspozycyjnemu geopolitycznie i ekonomicznie wobec rządu ZSRR. W kontekście objęcia przez Polskę poniemieckiego mienia gospodarczego na nowych ziemiach niezwykle ważną sprawą była organizacja polskiej administracji terenowej, w tym również w Choszcznie i całym powiecie choszczeńskim.

²⁶ Do ich kompetencji należały sprawy bezpieczeństwa publicznego, opieka nad wszystkimi Polakami i ludnością niemiecką, ustalono, że wszelkie stanowiska w administracji mieli objąć Polacy, a niemieccy burmistrzowie dysponowali wyłącznie głosem doradczym w sprawach dotyczących aprowizacji i wyznaczania Niemców do pracy za zgodą władz polskich. W gestii komendantur Armii Czerwonej pozostały wojskowe szpitale i garnizony oraz zakwaterowanie i aprowizacja jednostek powracających po zakończeniu działań wojennych 8 V 1945 r. Na konferencji uzgodniono też obsadzenie przez oddziały Wojska Polskiego granicy z Czechosłowacją i sowiecką strefą okupacyjną w Niemczech – na Odrze i Nysie Łużyckiej – zob. Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Administracji Publicznej [dalej: MAP], Urząd Pełnomocnika Generalnego [dalej: UPG], 2416, k. 4: Zarządzenie pełnomocnika rządu na Dolny Śląsk dotyczące współpracy powstającej administracji polskiej z sowieckimi komendanturami wojennymi z 5 V 1945 r.

²⁷ *Pomorze Szczecińskie 1945-1965*, red. E. Dobrzycki, H. Lesiński, Z. Łaski, Poznań-Szczecin 1967, s. 70-72.

²⁸ Archiwum Państwowe w Szczecinie [dalej: APSz] / Oddział Stargard [dalej: O. St.], Starostwo Powiatowe Choszczno [dalej: SP Choszczno], sygn. 172: Organizacja przemysłu na terenie pow. Choszczno 1945 r., k. 8-10: Tymczasowe dane o stanie przedsiębiorstw przemysłowych z 19 X 1945 r.

W końcu marca 1945 roku w Warszawie została zorganizowana Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, która miała przejąć obszar ziem północno-zachodnich z rąk wojskowych władz sowieckich. W grupie tej znaleźli się ludzie, którzy w najbliższych tygodniach mieli tworzyć polską administrację w Choszczynie²⁹.

Do Choszczyna 21 kwietnia 1945 roku przybyła Grupa Operacyjna KERM pod przewodnictwem Bolesława Kowalczyka, która została zorganizowana w Pile, wówczas noszącej jeszcze niemiecką nazwę Schneidemüll³⁰. Po rozmowie z komendantem powiatu, ppłk. Jaworowiczem GO rozpoczęła organizowanie Starostwa w Choszczynie, którego obszar otrzymał nazwę obwodu, należącego do Okręgu Pomorza Zachodniego z siedzibą w Koszalinie. Od 21 kwietnia do 2 lipca 1945 roku pełnomocnikiem obwodowym rządu był wspomniany B. Kowalczyk, a od 12 lipca 1945 do maja 1946 roku Jan Księżak. Personel pełnomocników był nieliczny i bez kwalifikacji, stanowili go głównie zdemobilizowani żołnierze i jeńcy wojenni.

Powstanie polskich organów administracji nie było jednoznaczne z natychmiastowym przejęciem władzy przez Polaków. Rosjanie uznawali powstające instytucje za w pełni podległe sobie organa porządkowe, nie chcąc widzieć w nich reprezentantów władz polskich. Dowodem na takie traktowanie był fakt, że w Choszczynie wszyscy urzędnicy – co najmniej do połowy 1945 roku – traktowani byli jako pracownicy komendantury. Zdarzały się groźby aresztu za próby samodzielnego sprawowania

²⁹ Koncepcja powołania Grup Operacyjnych powstała w kierownictwie Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we wrześniu 1944 r. Ich zadaniem było zabezpieczenie obiektów przemysłowych na terenach przejmowanych od sowieckich władz wojskowych przez administrację polską. W Resorcie GNiF powołano Wydział Grup Operacyjnych, który miał organizować i wysyłać terenowe GO, których zakres i kompetencje określała tymczasowa instrukcja resortowa, wydana w grudniu 1944 r. Zgodnie z instrukcją Grupy Operacyjne miały w porozumieniu z sowieckimi władzami wojskowymi posuwać się tuż za frontem. Na czele GO stał pełnomocnik obwodowy (odpowiednik powiatu), który po przybyciu na wyznaczony teren zobowiązany był powiadomić o tym lokalne sowieckie władze wojskowe i cywilne (o ile takie istniały) i uzgodnić z nimi swoją działalność, a następnie przystąpić do zabezpieczania i uruchamiania obiektów gospodarczych, wyznaczania tymczasowego dyrektora zakładu i zatwierdzania przedstawiciela Rady Zakładowej w Zarządzie Tymczasowym. 27 III 1945 r. ukazała się instrukcja o pracy Grup Operacyjnych na Ziemiach Zachodnich, których zadaniem była organizacja przemysłu i życia gospodarczego. W 1945 r. GO zostały one podporządkowane Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów oraz Ministerstwu Przemysłu i Handlu, a ich struktura była podobna do organizacji administracji ogólnej. GO przejmowały od sowieckich władz wojskowych obiekty przemysłowe, rzemieślnicze, rolne, handlowe, magazyny, składy itp. GO KERM zakończyły swoją działalność po ich oficjalnym rozwiązaniu w lipcu 1945 r., faktycznie zaś prowadziły ją do września, kiedy sporządzały jeszcze raporty z przejęcia różnych obiektów gospodarczych od wojsk sowieckich – zob. H. Różański, *op. cit.*, s. 170-171; por. G. Baziur, *op. cit.*, s. 19; zob. też M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce w latach 1944-1956*, Warszawa 2000, s. 102.

³⁰ *Grupy operacyjne wysłane z Piły w kwietniu i maju 1945 r.*, [w:] *Pomorze Zachodnie w dokumentach 1945*, red. K. Kozłowski, K. Kuszyńska, M. Stelmach, Szczecin 1986, s. 51-53; por. A. Makowski, *Choszczno wobec konfrontacji politycznej na Pomorzu Zachodnim w referendum ludowym w czerwcu 1946 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2010, R. 25 (LIV), z. 3, s. 83.

funkcji przez polskich urzędników. Nawet opuszczenie miasta przez chłopów w celu obejrzenia gospodarstw wymagało każdorazowej zgody oficera sowieckiego, co ograniczało postępy osadnictwa polskiego³¹.

Członkowie GO organizowali też podstawy terenowej administracji polskiej. Według sprawozdania z 25 maja 1945 roku Urząd Pełnomocnika zatrudniał 32 osoby w siedmiu wydziałach. W sierpniu 1945 wydziałów było już dziewięć, a w 1946 roku – 16. 29 maja 1946 roku na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów utworzono województwo szczecińskie, do którego wszedł powiat choszczeński wraz z 25 innymi powiatami. Przekształcenie Obwodu Choszczno w Choszczeńskie Starostwo Powiatowe w 1946 roku nie pociągnęło za sobą żadnych kosztów poza zmianą nazwy i tabliczki na budynku³².

Drugiej Grupie Operacyjnej KERM przewodniczył Antoni Berschka. Grupa miała przejąć od sowieckich władz wojskowych zakłady przemysłowe na terenie powiatu, chociaż jej członkowie działali również w Choszcznie. W raporcie dotyczącym sytuacji przemysłu w tym mieście Berschka informował o znacznych zniszczeniach cukrowni, o wywiezieniu maszyn z wielu zakładów, między innymi z cukrowni (4-6 maja 1945 r. – G.B.), z fabryki kotłów parowych i maszyn rolniczych Jahna, fabryki maszyn rolniczych Drägera. Podobnie było też w Drawnie (niem. Neuwedell), skąd Sowieci wywozili urządzenia (np. z fabryki sieci rybackich firmy Kremmin), i w Reczu (niem. Retz), gdzie tamtejsza fabryka maszyn rolniczych firmy Verke i tartak były zajęte i eksploatowane przez oddziały wojsk sowieckich³³. Z kolei w innych miejscowościach powiatu choszczeńskiego istniały obiekty przemysłu rolno-spożywczego, jak na przykład mleczarnie (Choszczno, Recz) oraz wiatrak i tartak (Zieleniewo) czy elektrownia wodna w okolicach Drawna³⁴. Wiosną i latem 1945 roku członkowie działających Grup Operacyjnych KERM/MPiH starali się zabezpieczyć obiekty, aby nie dopuścić do dalszej ich dewastacji, demontażu i wywozu do ZSRR. Tak stało się w przypadku mleczarni w Choszcznie, którą wojska sowieckie zamierzały zdemontować i wywieźć do ZSRR, jednakże interwencja pracownika GO MPiH, Juliana Szymkowiaka, prawdopodobnie uratowała ją od tej groźby³⁵.

Po zakończeniu wojny, na fundamencie struktur wojskowych II Frontu Białoruskiego 10 czerwca 1945 roku utworzona została Północna Grupa Wojsk Armii

³¹ *Ibidem*, s. 83-84.

³² *Tradycje Powiatu Choszczeńskiego*, „Głos Powiatu. Pismo Samorządu Powiatowego w Choszcznie” 2008, nr 12, s. 10.

³³ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 174, k. 1: Raport o przeprowadzonej pracy w powiecie i mieście Choszcznie w dniach od 22 IV do 15 V 1945 r. na mocy pełnomocnictwa nr C 9/11.

³⁴ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 174, k. 3-4: Pismo delegata MPiH na obwód Choszczno, J. Jaroszyńskiego do delegata MPiH na Okręg Pomorza Zachodniego z 6 VII 1945 r.; por. *ibidem*, k. 4-5.

³⁵ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 174, k. 7: Raport J. Szymkowiaka do delegata Ministerstwa Przemysłu na Okręg Pomorza Zachodniego w Koszalinie z 25 VII 1945 r.

Czerwonej (PGWAC), której podporządkowano też sowiecką administrację wojskową. Na podstawie umowy polsko-sowieckiej z 14 września 1945 roku otrzymała ona rozkaz przekazania całego ponemieckiego majątku, znajdującego się w jej rękach, cywilnym i wojskowym władzom polskim. Na mocy tejże umowy powstawały komisje sowiecko-polskie, które protokolarnie przekazywały stronie polskiej użytkowany do tej pory majątek³⁶.

Obiekty zajmowane przez Armię Czerwoną w Choszczynie przekazano władzom polskim stopniowo. Jeszcze w grudniu 1945 roku Armia Czerwona zajmowała około 300 izb z ogólnej liczby 1840. Miasto, jak wskazywał obwodowy pełnomocnik rządu w Choszczynie, posiadało wówczas 220 budynków (w 1940 r. było ich 3000)³⁷. Armia Czerwona zajmowała też w powiecie choszczeńskim majątki ziemskie o łącznej powierzchni ponad 3,8 tys. ha. Do końca 1945 roku wszystkie niemal nieruchomości, w tym koszary, przekazane zostały polskiej administracji³⁸. W koszarach pozostał jedynie kilkusobowy oddział sowiecki, który stacjonował tam do 1949 roku, kiedy w budynkach rozlokowano pierwsze jednostki Wojska Polskiego³⁹.

Z tego też względu, stan wyjściowy obiektów przemysłowych w Choszczynie i całym powiecie choszczeńskim udało się zbadać dopiero w październiku 1945 roku, zatem w chwili, gdy większość oddziałów *trofejnych* (zdobycznych) opuściła już teren powiatu choszczeńskiego, a pracownicy Referatu Przemysłowego podjęli pracę (wcześniej przebywali rzekomo na urloпах)⁴⁰. Po wycofaniu się z terenu powiatu choszczeńskiego wojsk sowieckich, GO zakończyła zabezpieczanie przemysłu, zarówno w samym Choszczynie, jak i w całym powiecie. W sprawozdaniu z 19 października 1945 roku ówczesny kierownik Referatu Przemysłowego Urzędu Pełnomocnika Obwodowego, Antoni Breschka podał dane na temat jego stanu, stwierdzając, że udało mu się dotrzeć do ośmiu większych przedsiębiorstw. Wśród nich trzy były zlokalizowane w Choszczynie: fabryka maszyn rolniczych Jahna, fabryka włókiennicza Tietza i fabryka szczotek Pagué. Burmistrz Choszczyna, Jan Gromadzki, był zainteresowany uruchomieniem tych zakładów – z dostępnych akt wynika, że dużą wagę przykładał on do wznowienia przerwanej w lutym 1945 roku produkcji sukna w byłej fabryce Tietza, gdzie zostały półfabrykaty i część maszyn, których Sowietci

³⁶ AAN. MAP, Urząd Pełnomocnika Generalnego, 2464, k. 6: Pismo Leonarda Borkowicza do Hilarego Minca; por. G. Baziur, *op. cit.*, s. 28.

³⁷ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 36, k. 7: Raport sytuacyjny nr 1 z 31 XII 1945 r.; por. J. Smoliński, M. Trubas, J. Sarniak, R. Gil, *Z najnowszych dziejów wojskowości Pomorza Zachodniego. Międzyrzecki Rejon Umocniony, Choszczno, Szczecin, Świnoujście. Aspekty militarne i turystyczne*, Warszawa 2015, s. 91.

³⁸ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 36, k. 54.

³⁹ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 17, k. 78: Sprawozdanie z działalności urzędów niespełnionych w 1945 r. Meldunek Powiatowej Administracji Majątków Państwowych.

⁴⁰ A. Magierska, *Przywrócić Polsce...*, s. 246.

nie zdążyli zdemontować i wywieźć po zakończeniu walk. Raport końcowy odebrała komisja okręgowa w Szczecinie⁴¹.

Lustracja wykazała, że wszystkie zakłady były nieczynne, a maszyny z fabryki Jahna zdemontowane; fabrykę Tietza Polacy objęli 10 października 1945 roku. Z kolei w Reczu istniały dwie fabryki maszyn rolniczych firmy Henschel i Verke – obie były nieczynne. Jedyną, którą 15 października 1945 roku objęli Polacy, była fabryka kartonów – była ona w trakcie uruchamiania, natomiast fabryka uli była nieczynna. Podobnie było w Drawnie, gdzie istniała fabryka sieci rybackich i fabryka maszyn rolniczych, jednak obie były nieczynne⁴². Konkludując, należy podkreślić, że realnie Polacy objęli zakłady przemysłowe dopiero po wycofaniu się wojsk sowieckich – podobnie było w całym pasie ziem przyłączonych do Polski.

Nie lepiej przedstawiała się sytuacja w rolnictwie, gdzie również wojska sowieckie wywoziły do ZSRR maszyny rolnicze oraz wszelki inwentarz z poniemieckich majątków i gospodarstw. W związku z tym, na przełomie czerwca i lipca 1945 roku pełnomocnik rządu na obwód choszczeński, Jan Książak, podjął dalsze rozmowy z komendantem wojennym, ppłk. Jaworowiczem w sprawie wywozu koni i bydła jako inwentarza zdobycznego z gospodarstw poniemieckich. Jednak komendant potwierdził, że inwentarz był wywożony do ZSRR na jego rozkaz, co potwierdziło bezskuteczność wszelkich interwencji pełnomocnika niesuwerennego wobec Sowietów rządu. Podobnie wyglądała kwestia zbioru zboża, gdzie również większość plonów skonfiskowały jednostki Armii Czerwonej⁴³.

Sytuacja polskich władz terenowych w Choszcznie nie uległa też większym zmianom ani po powstaniu w Moskwie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, ani po likwidacji sowieckiej komendantury wojennej, co nastąpiło w lipcu 1945 roku. Pomimo zdania stronie polskiej władzy przez ppłk. Jaworowicza pełnomocnik obwodowy Jan Książak meldował, że chociaż nie miał już do czynienia z nim, jednak lokalni dowódcy sowieccy, którzy wcześniej odpowiadali za akcję żniwną ingerowali w sprawy administracji polskiej, do których nie mieli żadnych uprawnień. Mimo trudnej współpracy polsko-sowieckiej, w okresie 7-25 sierpnia 1945 roku dowódcy sowieccy zdali protokolarnie Referatowi Przemysłu Urzędu Obwodowego 71 zakładów, a wśród nich dwie piekarnie, dwa młyny i trzy nieczynne gorzelnie, które jednak po remoncie i niezbędnych naprawach nadawały się do uruchomienia. Pomimo podpi-

⁴¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie [dalej: APSz], Urząd Wojewódzki Szczeciński [dalej: UWSz], sygn. 317/4196, k. 3: Sprawozdanie burmistrza, Jana Gromadzkiego z 3 X 1945 r. – sprawa uruchomienia fabryki wyrobów wełnianych Tietz, w której były maszyny i półfabrykaty; por. A. Magierska, *Przywrócić Polsce...*, s. 257-258.

⁴² APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 172, k. 8-10: Organizacja przemysłu na terenie pow. Choszczno 1945 r. Tymczasowe dane o stanie przedsiębiorstw przemysłowych.

⁴³ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 11, k. 1: Sprawozdanie pełnomocnika Rządu RP na obwód Choszczno do pełnomocnika Rządu RP z siedzibą w Koszalinie z 17 VII 1945 r.

sania protokołów zdawczo-odbiorczych pozostałe zakłady w liczbie 64 znajdowały się nadal w rękach Sowietów. Z tego samego okresu pochodzi też raport Juliana Szymkowicza, wysłany do delegata MPiH, w którym potwierdził on, że władze polskie nie obsadziły części młynów, które były zniszczone bądź nie oddane protokolarnie przez jednostki sowieckie⁴⁴.

Na podstawie zachowanych aktów zdawczo-odbiorczych udało się natomiast ustalić, że na przełomie sierpnia i września 1945 roku wojska sowieckie zdały protokolarnie w Choszcznie i powiecie choszczeńskim młyn elektryczny, należący do firmy Hermana Versaumera w Choszcznie, gorzelnię, leżącą w poniemieckim majątku von Schuckmanna w Rakowie i młyn elektryczny B. Brandenburga w Zamęcinie, które to obiekty zdał st. lejtn. Staniewicz, a odebrał delegat MPiH na obwód Choszczno A. Berschka⁴⁵. Ze stanu lustracji terenu wynika, że na dzień 20 sierpnia 1945 roku delegat MPiH na obwód choszczeński, A. Berschka, przejął od dowódców sowieckich dużą część różnych przedsiębiorstw, z czego w znacznej części były one uruchomione oraz obsadzone przez polskich pracowników, z których wielu pracowało tam wcześniej jako robotnicy przymusowi, a którzy po 23 lutego 1945 roku kontynuowali pracę pod zarządem sowieckim. Natomiast w pozostałych przedsiębiorstwach rozpoczęcie produkcji mogło nastąpić po wykonaniu odpowiednich remontów. A. Berschka informował również o tym, że do Choszczna był już dostarczany prąd z elektrowni w zniszczonej fabryce szczotek Pagué. Mieszkańcom innych miejscowości powiatu choszczeńskiego prąd dostarczała elektrownia położna w miejscowości Steinbusch⁴⁶.

Mimo zdania znacznej części urzędów i obiektów przemysłowych, w lecie 1945 roku w obwodzie choszczeńskim nadal trwały rabunki ze strony lokalnych dowódców sowieckich, w tym bezprawny wywóz maszyn rolniczych, choć były to już samowolne akcje żołnierzy Armii Czerwonej. Wprawdzie pełnomocnikowi obwodowemu udało się uzyskać zgodę sowieckich władz wojskowych na użycie przez Polaków traktorów do akcji żniwnej, jednak już wszelkie interwencje, dotyczące pozostawienia polskim osadnikom maszyn rolniczych, nie przyniosły żadnych skutków. W tym też czasie Sowietci organizowali w Choszcznie powrót do ZSRR obywateli sowieckich, którzy w latach 1941-1945 przymusowo pracowali w Niemczech⁴⁷.

W związku z letnią akcją żniwną wojska sowieckie stacjonujące w Polsce wzięły w niej udział. W powiecie choszczeńskim dowódcą akcji był mjr Drozdow,

⁴⁴ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 11, k. 6: Sprawozdanie sytuacyjne za okres 5 VIII-8 IX 1945 pełnomocnika na obwód Choszczno; APSz, UWSz 317/4197, k. 1: Sprawozdanie Witolda Jaroszyńskiego z 15 IX 1945 r.; UWSz 317/4196, k. 29: Raport Juliana Szymkowicza do delegata Min. Przemysłu z 20 VIII 1945 r.

⁴⁵ APSz, UWSz, sygn. 317/4200, k. 1-11: Akty zdawczo-odbiorcze przedsiębiorstw w Choszcznie i pow. choszczeńskim wraz z inwentarzem z sierpnia-września 1945 r.

⁴⁶ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 174, k. 11-14: Raport z przeprowadzonej pracy w Obwodzie Choszczno w dn.[iach] od 7 VII do 20 VIII 1945 r.

⁴⁷ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 11, k. 10: Sprawozdanie za okres 1 IX-12 X 1945.

który do likwidacji powiatowej komendatury wojennej podlegał organizacyjnie ppłk. Jaworowiczowi. Podczas wyjazdu z Choszczna ppłk. Jaworowicz 1 listopada 1945 roku, wspomniany major Drozdow wywiózł z domu wcześniej zajmowanego przez komendanta powiatu, ppłk. Jaworowicza, wszystkie meble. Uczynił tak, mimo oficerskiego słowa honoru, że nic nie zostanie wywiezione, które dał pełnomocnikowi obwodowemu J. Książakowi. Interwencja pełnomocnika w sprawie zwrotu zrabowanych mebli – w postaci wysłania patrolu funkcjonariuszy milicji – okazała się bezskuteczna. Szybko też się wyjaśniło, że mjr Drozdow nie był nawet oficerem PGWAR, tylko Okupacyjnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej w Niemczech (SWAG), i podlegał jurysdykcji marszałka Gieorgija Żukowa⁴⁸. W sprawozdaniu pełnomocnika rządu na obwód Choszczno za kwiecień 1946 roku J. Książak stwierdził, że sowieckie władze wojskowe w okresie swojego urzędowania nie przekazały protokolarnie władzom polskim magazynu mebli w Choszcznie, dlatego też zamierzał on pojechać do Legnicy w tej sprawie – niestety, nie wiemy, czy interwencja doszła do skutku i czy udało mu się coś załatwić⁴⁹. Na skutek złych zachowań żołnierzy sowieckich, którzy traktowali nowe ziemie jak zdobywcy, stosunek do nich ze strony polskich osadników i wysiedleńców z Kresów Wschodnich – które po 1945 roku ostatecznie pozostały w granicach ZSRR – którzy osiedlili się zarówno w samym Choszcznie, jak i na terenie powiatu, był zdecydowanie negatywny⁵⁰. Nie zmieniła go nawet likwidacja sowieckiej komendatury wojennej w Choszcznie jesienią 1945 roku na podstawie decyzji władz sowieckich⁵¹.

Ostatecznie jednak sprawy gospodarcze na ziemiach zachodnich i północnych zostały uregulowane po konferencji Wielkiej Trójki w Poczdamie, w umowie polsko-sowieckiej z 16 sierpnia 1945 roku, dotyczącej reparacji wojennych. Rząd ZSRR zrzekał się pretensji do mienia ponemieckiego oraz innych aktywów, akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski oraz w byłej wschodniej części Niemiec, przyłączonej do Polski. Zgodnie z uchwałami poczdamskimi – które wprawdzie nie określały dokładnie wysokości odszkodowań – rząd sowiecki odstępował Polsce 15% dostaw ze swojej strefy okupacyjnej i 30% dostaw

⁴⁸ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 11, k. 16-17: Sprawozdanie z października z 3 XI 1945 r.

⁴⁹ APSz, UWSz, sygn. 317/854, k. 67: Sprawozdanie za kwiecień 1946 r. z 5 V 1946 r.

⁵⁰ APSz, O/St., SP Choszczno, sygn. 13, k. 27: Sprawozdania miesięczne z działalności SP w Choszcznie za kwiecień 1946 r. z 5 V 1946 r.

⁵¹ 9 VII 1945 r. do szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, gen. Wacława Korczyca nadeszła szyfrówka z Moskwy, zawierająca wykaz miejscowości, w których funkcje cywilne komendantów wojennych miały zostać przekazane administracji polskiej. 24 VII dyrektor Urzędu Pełnomocnika Generalnego do Spraw Ziem Odzyskanych, dr Jerzy Grodyński przesłał pełnomocnikom okręgowym odpowiednie dla ich terenów spisy miejscowości. W takich miastach, jak np. Wrocław, Legnica, Głogów i Opole zostały one jeszcze utrzymane, ale w okresie od lipca do listopada 1945 r. Sowietzi zlikwidowali w Polsce 493 komendatury gminne i powiatowe, w tym w Choszcznie – zob. AAN, MAP, UPG 2423: Szyfrówka pełnomocnika GOKO Kotowa do Moskwy dotycząca sowieckich komendantur wojennych z 9 VII 1945 r.; AAN, MAP, Gabinet Ministra 27, k. 20.

przysługujących ZSRR z zachodnich stref okupacyjnych, z których połowa miała być zrekompensovana towarami pochodzącymi z Polski. W celu koordynacji działań powołano sześciuosobową komisję polsko-sowiecką⁵².

Najważniejszą podstawą prawną do ostatecznego przekazania całego przemysłu na ziemiach przyłączonych była umowa zawarta 16 sierpnia 1945 roku, a następnie porozumienie z 14 września 1945 roku, podpisane przez głównego kwatermistrza PGWAC, gen. Fieofana Łagunowa oraz wiceministra przemysłu i handlu, Henryka Różańskiego. Przedstawiciele PGWAC zobowiązali się przekazać administracji polskiej na podstawie odpowiednich aktów zdawczo-odbiorczych wszystkie zakłady eksploatowane przez jednostki Armii Czerwonej. Z kolei TRJN zgodził się oddać w bezpłatną dzierżawę 90 obiektów przemysłowych, w tym młyny, piekarnie, obiekty przemysłu rolno-spożywczego, gorzelnie, garbarnie, elewatory zbożowe, browary, fabryki obuwia, pomieszczenia składowe oraz warsztaty naprawcze taboru samochodowego. Dowództwo PGWAC miało zwrócić dzierżawione obiekty wtedy, gdy już ich nie będzie potrzebować – w stanie odpowiadającym ich cenie zanotowanej w aktach zdawczo-odbiorczych. Obiekty nieobjęte umową miały być traktowane jako użytkowane bezprawnie i oddane władzom polskim. Ważną kwestią była inwentaryzacja przekazywanych obiektów i dokładne sporządzenie spisu aktów zdawczo-odbiorczych. Generał Łagunow zastrzegł sobie również prawo występowania do władz polskich w kwestii wprowadzania zmian do załączników z listami zakładów i z uprawnienia tego kilkakrotnie korzystał⁵³.

Zdając sobie sprawę z antysowieckich i antykomunistycznych nastrojów społecznych, władze centralne i terenowe wielokrotnie interweniowały u dowódców stacjonujących wojsk sowieckich w sprawie bezprawnego po 16 sierpnia 1945 roku demontażu i wywozu urządzeń z zakładów przemysłowych, między innymi w sprawie czterech cukrowni na Pomorzu Zachodnim, w tym choszczeńskiej. Odnośnie demontaży i wywozu wspomnianego zakładu oraz innych cukrowni na obszarach włączonych do Polski interweniował u ministra przemysłu i Handlu Centralny Związek Przemysłu Cukrowniczego. Jednak w większości wywóz był już w toku, dlatego też interwencje pozostały bez skutku⁵⁴. Podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PPR 27 maja 1945 roku przygotowano odpowiednie pismo, sygnowane przez premiera TRJN, Edwarda Osóbkę-Morawskiego, datowane jednak na 3 sierpnia 1945 roku. Również Biuro Polityczne KC PPR przygotowało 11 września list do Stalina (jednak nie wiadomo,

⁵² *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 8: *Styczeń 1944-grudzień 1945*, Warszawa 1974, dok. nr 315, s. 582-584: Umowa między TRJN a rządem ZSRR w sprawie wynagrodzenia szkód wojennych z 16 VIII 1945 r.

⁵³ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych [dalej: MZO] 61, k. 79: Pismo gen. F. Łagunowa do H. Różańskiego z 5 IV 1946 r.

⁵⁴ AAN, Ministerstwo Przemysłu i Handlu [dalej: MPiH], sygn. 4113, k. 240-241.

czy był wysłany do Moskwy), w którym jego autorzy stwierdzili, że ze względu na sytuację ekonomiczną Polski należy:

2. Bezwzględnie zakazać dalszych demontaży jakichkolwiek przedsiębiorstw na terenie Polski.
3. Zakazać dalszego wywozu wszelkiego mienia pochodzącego z Polski w jej nowych granicach, poza zdemontowanymi maszynami, które dotychczas nie zostały wywiezione, i poza zdobyczym sprzętem wojskowym.
4. Przekazać władzom polskim wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe wraz z inwentarzem na całym terenie poniemieckim, przyłączonym do Polski, jak też majątki rolne wraz z żywym martwym inwentarzem.
5. Wycofać wszystkie tylowe oddziały gospodarcze i zdobyczne znajdujące się jeszcze w Polsce. [...] Jeszcze mają miejsce dzikie demontaże z nikim nieuzgodniane⁵⁵.

List był wyrazem niepokoju władz polskich zarówno z powodu wojennych strat gospodarczych, pogłębionych przez wywóz urządzeń przemysłowych i rolnych przez Armię Czerwoną na ziemiach nowych, jak i wzrostu nastrojów antysowieckich w społeczeństwie polskim, co było niebezpiecznym sygnałem dla umacniających swoją władzę w Polsce komunistów. I sekretarz KC PPR Władysław Gomułka wydał polecenie dowódcom wojska, aby wystawili posterunki wzdłuż ważniejszych linii komunikacyjnych i kolejowych i zwracali transporty z mieniem gospodarczym, wywożonym z Polski do ZSRR – i poinformował o tym fakcie Stalina. W sprawie zachowań dowódców i żołnierzy sowieckich na terytorium Polski, w tym na ziemiach nowych, interweniowały też inne instancje najwyższych władz polskich⁵⁶.

Tymczasem rząd sowiecki konsekwentnie realizował w Polsce swoje interesy gospodarcze, ponieważ uzgodnienia konferencji jałtańskiej przewidywały, że kraje, na których spoczywał główny ciężar prowadzenia wojny, powinny otrzymać odszkodowania wojenne, między innymi w postaci jednorazowej konfiskaty przeprowadzonej w ciągu dwóch lat od kapitulacji Niemiec. W związku z tym niesuwerenny wobec Sowietów rząd w Warszawie starał się uchronić jak największą liczbę obiektów gospodarczych, zwłaszcza na ziemiach nowych. Jednakże w sytuacji braku suwerenności Polski działania te często były nieskuteczne lub wręcz niewykonalne – zwłaszcza wobec postaw lokalnych dowódców sowieckich.

Podsumowując działania powstającej administracji polskiej, należy stwierdzić, że dzięki podjętej działalności członków Grup Operacyjnych KERM i MPiH, podjętej wiosną i latem 1945 roku znaczna część obiektów przemysłowych i rolnych w Choszcznie i powiecie, jak na przykład fabryki maszyn rolniczych, fabryka tekstyliów czy sieci rybackich, wiele młynów, gorzelnii czy elektrowni zostało uruchomionych w okresie między kwietniem a sierpniem 1945 roku, a w miarę przybywania

⁵⁵ AAN, KC PPR 295/V-5, s. 40-44: List Biura Politycznego KC PPR do Stalina z 11 IX 1945 r. w sprawie zachowań żołnierzy Armii Czerwonej w Polsce.

⁵⁶ Zob. A. Garlicki, *List do Stalina*, „Polityka” 1990, nr 35.

polskich osadników na miejsce wysiedlanej ludności niemieckiej, jak i wycofywania oddziałów sowieckich następowała powolna stabilizacja życia społecznego. Polacy przejęli resztki urządzeń przemysłowych, których Sowietci nie zdążyli wywieźć z fabryk miasta i powiatu (głównie z Recza i Drawna), a także wspomniane w tekście budynki i izby, które Sowietci zajmowali od lutego 1945 roku. Miasto czekały jednak długie lata odbudowy, która trwała do lat 70. XX wieku.

Powojenne zniewolenie Polski dało się odczuć również w Choszcznie. Po zakończeniu wojny, na choszczeńskim placu, w miejscu zniszczonej w trakcie walk lutowych rzeźby Żniwiarki, zatem *vis-à-vis* kościoła parafialnego pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny stanął Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Zarówno władze administracyjne Choszczna, jak i lokalne instancje partyjne PZPR argumentowały jego wystawienie „wyzwoleniem miasta spod wielowiekowej »okupacji niemieckiej«”. W okresie dyktatury komunistycznej odbywały się tam na przykład uroczystości z okazji kolejnych rocznic przewrotu bolszewickiego w Rosji z 1917 roku, który w PRL-u określano mianem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Niestety, pomnik, zwany „rakietą” (od jego szpetnego wyglądu) stoi nadal. Dzieje się tak mimo tego, że minęło już ponad 20 lat od powtórnego – po 1918 roku – odzyskania przez Polskę niepodległości, a część mieszkańców miasta chciałaby powrotu rzeźby pięknej Żniwiarki z czasów Arnswalde, jako sentymentalnego i zarazem historycznego łącznika między dziejami miasta przed i po 23 lutego 1945 roku.

Grzegorz Baziur

MIĘDZY NIEMIECKIM ARNSWALDE A POLSKIM CHOSZCZNYM: ARMIA CZERWONA W CHOSZCZNY I POWIECIE CHOSZCZĘNSKIM

Streszczenie. Choszczno, miasto powiatowe położone na Pomorzu Zachodnim, które należy do Polski od lutego 1945 roku jest jednym z ciekawszych i ładniejszych miast tego regionu. Do czasu zdobycia go 23 lutego 1945 roku przez wojska 61 Armii, dowodzonej przez gen. płk. Pawła Bielewskiego, walczącej w ramach I Frontu Białoruskiego, miasto nosiło nazwę Arnswalde. Niniejszy tekst traktuje o dziejach Arnswalde/Choszczna w okresie historycznego przełomu, na przełomie stycznia i lutego 1945 roku. Artykuł składa się z dwóch części: w pierwszej autor opisał przebieg walk o zdobycie wówczas niemieckiego Arnswalde, a w drugiej sytuację miasta po jego zdobyciu 23 lutego 1945 roku przez wojska sowieckie: opustoszałe i niemal doszczętnie zniszczone miasto, powstanie i początek władzy sowieckiej komendantury wojennej pod dowództwem ppłk. Jaworowicza i jego zastępcy do spraw gospodarczych i akcji żniwnej, mjr. Drozdowa. W tym okresie wojska sowieckie zajęły się zabezpieczaniem ponemieckich obiektów gospodarczych, demontażem i wywozem ich urządzeń do ZSRS. Warto podkreślić, że znaczną część tego procederu Sowietci realizowali za zgodą niesuwerennego Rządu Tymczasowego, który powstał z przekształcenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 31 grudnia 1944 roku. Na tym tle ukazano też podstawy prawne sowieckich działań gospodarczych w Polsce, którą w latach 1944-1945 Stalin traktował w kategoriach swojej kolonii. Centralną część tekstu stanowi opis działalności polskich Grup Operacyjnych, zadaniem których była lustracja obiektów gospodarczych. Dwa miesiące po

zdobyciu Arnswalde, w kwietniu 1945 roku do Choszczna przyjechała Grupa Operacyjna pod przewodnictwem Bolesława Kowalczyka, która zajęła się organizacją terenowych struktur władzy Rządu Tymczasowego RP oraz przejściem obiektów gospodarczych, maszyn i urządzeń, a także zabezpieczeniem ich przed dalszym demontażem i wywozem do ZSRR. Drugą była GO Resortu Gospodarki Narodowej i Finansów pod przewodnictwem Antoniego Berschki, która miała przejąć od sowieckich władz wojskowych zakłady przemysłowe. Z tą ostatnią kwestią Polacy mieli najwięcej problemów, zwłaszcza w wypadku większych zakładów przemysłowych, zlokalizowanych w Choszcznie, Drawnie i Reczu, choć występowały one też przy przejmowaniu obiektów rolnych: majątków, gospodarstw, pól, łąk pastwisk itp. Stopniowe przejmowanie obiektów gospodarczych w powiecie choszczeńskim trwało od kwietnia do sierpnia 1945 roku, a ostateczny raport, dotyczący stanu gospodarki w powiecie choszczeńskim szef GO KERM sporządził w październiku 1945 roku. W tym też czasie Sowietci przeprowadzili akcję żniwną, korzystną głównie dla stacjonujących wojsk sowieckich, oraz repatriację obywateli ZSRR, którzy w latach 1941-1944 zostali wywiezieni do Niemiec na przymusowe roboty. Sytuacja społeczno-polityczna i gospodarcza w Choszcznie i na terenie powiatu choszczeńskiego ulegała stopniowej stabilizacji dopiero po wycofaniu z końcem 1945 roku większości oddziałów sowieckich, wysiedleniu ludności niemieckiej i osiedleniu na jej miejsce Polaków z Polski centralnej i wysiedleńców polskich z Kresów Wschodnich. Na koniec wspomniano też o wciąż stojącym w centrum Choszczna sowieckim Pomniku Wdzięczności – za rzekome „wyzwolenie” miasta w 1945 roku „spod okupacji niemieckiej”.

Słowa kluczowe: Choszczno, Armia Czerwona, II wojna światowa.

BETWEEN GERMAN ARNSWALDE AND POLISH CHOSZCZNO:
RED ARMY IN CHOSZCZNO AND IN COUNTY CHOSZCZNO

Summary. County town of Choszczno situated in Western Pomerania, which belongs to Poland since February 1945 is one of the most interesting and prettiest towns in the region. Until capture in 23 February 1945 by the troops of 61 Army, commanded by General. Colonel. Paul Belov, fighting under the I Byelorussian Front, the town was named Arnswalde. This text deals with the history of Arnswalde / Choszczno during historic breakthrough at the turn of January and February 1945. The article consists of two parts: in first author described the struggle for winning the German Arnswalde, in the second situation in the city after its capture in 23 February 1945 year by Soviet troops: deserted and almost completely destroyed the city, the creation and the beginning of Soviet rule commandant of war under the command of Lt.-Col. Jaworowicz and his deputy for economic affairs and actions harvesting, Maj. Drozdowo. During this period, Soviet troops minded securing former German economic facilities, dismantling and exporting their equipment to the USSR. It is worth noting that a significant portion of this practice Soviets realized by consent dependend Provisional Government, which was created from the transformation of the Polish Committee of National Liberation in 31 of December 1944. In such way this is shown a legal basis of Soviet economic activities in Poland, which in 1944-1945, Stalin treated in terms of their colony. The central part of text is a description of Polish Business Working Party, whose task was vetting economical facilities. In April 1945, two months after conquering Arnswalde, to Choszczna came Working Party under the chairmanship of Boleslaw Kowalczyk, which focused on organizing field power structures of the Provisional Government of Poland and on acquisition of farm buildings, machinery and equipment, as well as safeguard them from further dismantling and export to USSR. The second was the Working Party of the Ministry of National Economy and Finance, chaired by Anthony Berschki, which would had taken over from the Soviet military authorities industrial plants. With this last issue, Poles had the most problems, especially for larger industrial plants,

located in Choszczno, Drawno and Recz, although they also occurred at taking over agricultural properties: estates, farms, fields, meadows, pastures, etc.

The gradual acquisition of farm buildings in the district Choszczno lasted from April to August 1945, and the final report on the statement of the economy in the district Choszczno head of the GO ECCM drew up in October 1945. At the same time, the Soviets carried out a campaign for harvesting, mainly beneficial for the stationing Soviet troops and also the repatriation of citizens of the USSR, who in 1941-1944 were deported to Germany for forced labour. The socio-political and economical situation in Choszczno and in the county Choszczno underwent a gradual stabilization after the withdrawal by the end of 1945 of most of the Soviet troops, the expulsion of the German population and settle in its place Poles from Polish central and Polish displaced persons from the eastern borderlands. At the end of the text it was also mentioned about Soviet "Monument of Gratitude" still standing in the town center – for alleged "liberation" of the city in 1945 "from German occupation".

Keywords: Choszczno, The Red Army, II world war.